

Wspomnienie • In memoriam

W pierwszą rocznicę śmierci Profesora Tadeusza Koszarowskiego

Professor Tadeusz Koszarowski – in memoriam



W sierpniu minęła pierwsza rocznica zgonu Profesora Tadeusza Koszarowskiego. Wspominam moje spotkania z Profesorem w Jego mieszkaniu, podczas których rozmawialiśmy zarówno o tym, co dzieje się w jego ukochanym Centrum Onkologii (bardzo żywo się tym interesował), ale też o sprawach uniwersalnych. Wiele takich spraw miał Profesor głęboko przemyślanych i wyraźnie chciał się swoimi przemyśleniami podzielić. Był skory do dyskusji, ale zarazem bardzo żywo bronił swych poglądów.

Miał też cechę, którą w moim przekonaniu posiadają jedynie ludzie wielkiego formatu – pewną dozę autoironii. Pewnego dnia wręczył mi karteczkę z tekstem, który – jak twierdził – był modlitwą św. Tomasza z Akwinu, wrytą na jego nagrobku w Tuluzie. Dziś, wspominając Profesora w rocznicę Jego śmierci, przekazuję ten tekst Czytelnikom *Nowotworów*.

Edward Towpiak

„Panie, Ty wiesz lepiej aniżeli ja sam, że się starzeję i pewnego dnia będę stary...

Zachowaj mnie od zgubnego mniemania, że muszę coś powiedzieć na każdy temat i przy każdej okazji. Odbierz mi chęć prostowania każdemu jego ścieżek. Uczyń mnie poważnym – lecz nie ponurym, czynnym – lecz nie narzucającym się. Szkoda mi nie spożytkować wielkich zasobów mądrości, jakie posiadam, ale ty Panie wiesz, że chciałbym do końca zachować paru przyjaciół.

Wyzwól mój umysł od niekończącego się brnięcia w szczegóły i daj mi skrzydła, bym w lot przechodził do rzeczy.

Zamknij mi usta w przedmiocie mych cierpień i niedomagań, w miarę jak ich przybywa, zaś chęć wyliczania ich staje się z upływem lat coraz słodsza. Nie proszę o łaskę rozkoszowania się opowieściami o cudzych cierpieniach, ale daj mi cierpliwość wysłuchiwania ich.

Nie śmiem Cię prosić o lepszą pamięć, lecz proszę Cię o wielką pokorę i mniej niezachwianej pewności, gdy moje wspomnienia wydadzą mi się sprzeczne z cudzymi. Użycz mi chwalebego poczucia, iż czasami mogę się omylić.

Zachowaj mnie miłym dla ludzi – choć z niektórymi z nich doprawdy trudno wytrzymać. Nie chcę być świętym, ale zgryźliwi starcy to jedno ze szczytowych osiągnięć szatana.

Daj mi zdolność dostrzegania dobrych rzeczy w nieoczekiwanych miejscach i niecodziennych zalet u ludzi.

Daj mi, Panie, łaskę mówienia o tym”.